



GONIEC 4 TERESPOLSKI

Nr. 39

kwiecień 1999

Pismo Przyjaciół Terespola i Okolic.

Miejska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej
DZIAŁ INFORMACJI, BIBLIOGRAFII
I WIEDZY O REGIONIE
ul. Warszawska 12a
21-500 Biała Podlaska
tel. (083) 343-61-11



Fragment Osiedla SM "PRZYSZŁOŚĆ" w Terespolu

fot. K. Tarasiuk

Wiosna już jest - ale ...

Wiosna to radość, szczęście, nadzieja. Przyroda już się obudziła. Widać rozwijające się na drzewach pąki, pierwsze kwiaty, młodą trawę, coraz więcej zieleni.

Z dnia na dzień w otoczeniu robi się coraz piękniej.

Wokół tyle optymizmu !

Chce się żyć !!!

Jednakże trzeba się "zatrzymać". Nie sposób przecież uniknąć widoku śmieci, które wyłoniły się spod śniegu, a trawa jeszcze nie zdążyła ich przykryć. Potłuczone butelki, poobtłukiwane garnki, a nawet karoserie różnych samochodów.

Mniejsze i większe zbiorowiska takich odpadów widać pomiędzy młodymi, śródpolnymi zagajnikami, w przydrożnych rowach czy po prostu w lesie. To już jest "prawdziwa z мора" naszych czasów. Trzeba wreszcie powiedzieć, a nawet krzyknąć **STOP!**

Wiadomo, że wytwarzania śmieci nie unikniemy. Trzeba jednak jak najszybciej rozwiązać ten "śmieciowy" problem. Musimy znaleźć sposób, metodę, miejsca żeby wreszcie usunąć z krajobrazu żałosne obrazki swojej działalności.

Niech w otoczeniu, w krajobrazie rządzi Pani Natura !!!

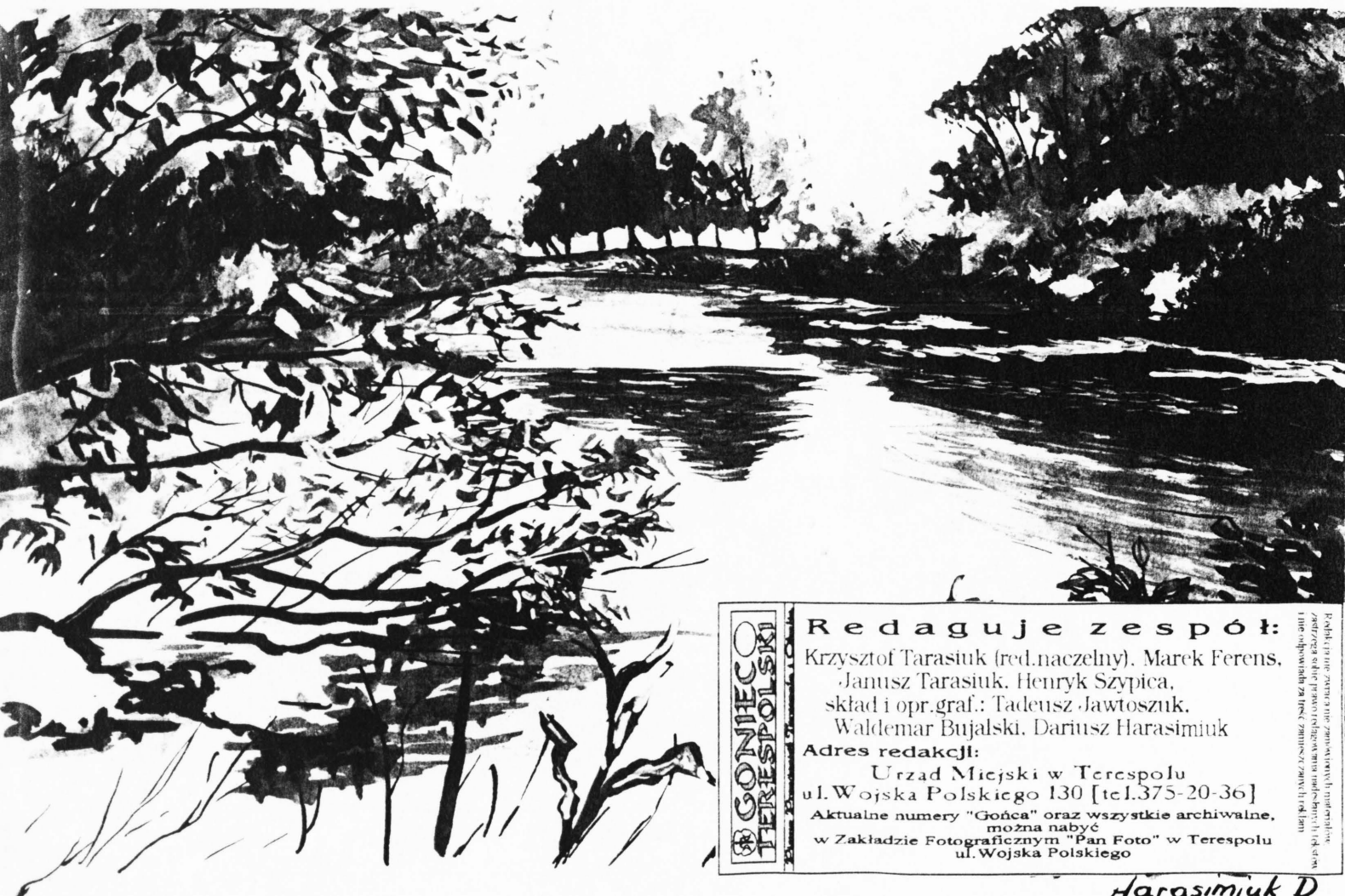
C.K. Norwid napisał kiedyś:

*" ... Bo piękno na to jest, by zachwycalo
Do pracy - praca, by się zmartwychwstało."*

Nie od dziś wiadomo, że **największym pięknem jest Natura, Przyroda.**

Pamiętajmy o tym zawsze, nie tylko na wiosnę.

H.Szypica



GONIECO TERESPOLSKI	Redaguje zespół:
	Krzysztof Tarasiuk (red.naczelný), Marek Ferens, Janusz Tarasiuk, Henryk Szypica, skład i opr.graf.: Tadeusz Jawtoszuk, Waldemar Bujalski, Dariusz Harasimiuk
	Adres redakcji:
	Urząd Miejski w Terespolu ul. Wojska Polskiego 130 [tel.375-20-36]
	Aktualne numery "Gońca" oraz wszystkie archiwalne, można nabyć w Zakładzie Fotograficznym "Pan Foto" w Terespolu ul. Wojska Polskiego

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam. Za treść ogłoszeń i reklam odpowiada autor. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam. Za treść ogłoszeń i reklam odpowiada autor.

Konowica w Terespolu

Harasimiuk D.

O "przedwojennej" edukacji w Terespolu s ł ó w k i l k a . (II)

Henryk Szypica

Zgodnie z zapowiedzią "Goniec Terespolski" kontynuuje "opowieść" o historii edukacji na terenie Terespoła.

To co zamierzamy przedstawić jest raczej "opowieścią". Jest to oparte na rozmowach za starszymi ludźmi, którzy jeszcze pamiętają "przedwojenne czasy". Niekiedy oddają Oni coś zasłyszanego od osoby jeszcze starszej od siebie.

Jakże trudno jest teraz mówić, pisać, zdawać sprawę z czegoś co tak dawno minęło. Nie są przecież dostępne żadne źródła pisane mówiące o tym. A może już ich nie ma ?

Przedmiotem mojej wędrówki w przeszłość, z położeniem nacisku na edukację, będzie tzw. "międzywojnie". Lata dwudzieste i trzydzieste, aż do wybuchu II - wojny światowej. Bez mała dwadzieścia lat. W historii to niewiele, tak jak mrugnięcie oka. Ale jak to z perspektywy minionych już osiemdziesięciu a nawet dziewięćdziesięciu lat odtworzyć ? Ludzi pamiętających "te czasy" już niewielu zostało. Ci, którzy jeszcze są, nie bardzo już mogą i chcą o tych "zamierzchłych" czasach mówić. Szkoda, że nie można cofnąć czasu. Przecież dwadzieścia, trzydzieści lat temu można by było zdobyć wiadomości nas dzisiaj interesujące z tzw. "pierwszej ręki".

Wróćmy jednak do "meritum".

Uważam, że na wstępie trzeba wspomnieć o terytorialnej strukturze "przedwojennego" Terespoła.

"Przedwojenny" Terespol był niewielki. Był to obszar między akwenem wodnym "Konowica" - na wschodzie, a ulicą Graniczną - na zachodzie. A więc wszystko na zachód od ul. Granicznej było Terespołem.

Paradoks wielki, takie ważne obiekty miejskie jak poczta, stacja kolejowa i ... cmentarz leżały na gruntach Łobaczewa. Takie to były anomalie, które hamowały rozwój naszego miasta.

Jak się później okazało, był w tym jednak jeden bardzo pozytywny aspekt. Ja myślę, że ta absurdalna struktura terytorialna przedwojennego Terespoła była "przyczynkiem" do powstania Szkoły Podstawowej - Łobaczewskiej. W Szkole tej uczyły się dzieci z Łobaczewa, Błotkowa, zachodnich rubieży Terespoła, "przed wojną" był to przecież Łobaczew.

Szkoła Łobaczewska była w miejscu gdzie jest teraz Szkoła Podstawowa Nr 2, część tej Szkoły było także w Błotkowie. Myślę, że Szkoła Łobaczewska była niejako "zaczynem" Liceum Ogólnokształcącego - przyszłej, powojennej już w pewnym sensie chłuby Terespoła.

Pisząc o Szkole Łobaczewskiej nie sposób nie wspomnieć o wielkiej postaci terespolskiego szkolnictwa, o Pani Bronisławie Zającównie.

Pani Bronia była wspaniałą "przedwojenną" i "powojenną" nauczycielką. Uczyła Ona ludzi, którzy mieliby dzisiaj dziewięćdziesiąt lat i więcej - gdyby jeszcze żyli.

Ta Pani uczyła także mnie, w pierwszej klasie. Była moją pierwszą, szkolną wychowawczynią.

Uważam, że miałem dużo szczęścia i wielki zaszczyt być "pod pieczę" Pani Broni.

Wobec Imienia Bronisławy Zającówny, mojej pierwszej, szkolnej wychowawczynie składam teraz głęboki - pełen szacunku, pokory i zamyślenia pokłon ...

Znacznie wcześniej, w porównaniu z Łobaczewską, istniała w Terespolu Szkoła przeznaczona dla dzieci wywodzących się z tzw. "prawdziwego" Terespoła. Była to szkoła "terespolska" poprzedniczka obecnej Szkoły Podstawowej Nr 1. Szkoła "terespolska" mieściła się kiedyś w drewnianym budynku obok Kościoła, była także w kilku innych miejscach m in. w budynku gdzie jest obecnie restauracja "Zielona" tzw. "Kamczatka" - chyba dlatego, że wtedy w Terespolu był to odludny, ostatni skrawek miasta.

Trzeba wspomnieć, że Terespolanie bardzo chcieli mieć Szkołę Podstawową z prawdziwego zdarzenia. W 1934 roku w centrum miasta przystąpiono do budowy szkoły. Niestety inwestycja upadła. Potem wybuchła "straszna" wojna i tak już zostało.

Takie to były losy "terespolskiego" szkolnictwa "przed wojną". (cdn ...)

LOKALNE INICJATYWY INWESTYCYJNE W WIELOLETNIM PLANIE INWESTYCYJNYM NA LATA 2000 - 2005 MIASTA TERESPOL

Wieloletni Plan Inwestycyjny /WPI/ to długoterminowy harmonogram rozwoju i poprawy w sferze publicznej. Obejmuje on zespół skorelowanych ze sobą działań podejmowanych przez gminne jednostki organizacyjne w procesie realizacji inwestycji. Celem jego sporządzenia jest ustalenie proponowanych wydatków na systematyczną budowę, konserwację, unowocześnienia i wymianę infrastruktury technicznej Miasta.

Ważnym ogniwem wspomagającym proces tworzenia WPI są **Lokalne Inicjatywy Inwestycyjne**. Umożliwiają one podjęcie przez Miasto prac wynikających z inicjatyw **Grup Mieszkańców oraz Instytucji i Firm, które zadeklarują współfinansowanie i współrealizację inwestycji.**

Gmina Miejska w Terespolu stoi obecnie przed koniecznością stworzenia własnego wieloletniego planu inwestycyjnego na lata 2000 - 2005.

Chcielibyśmy, aby w jego tworzeniu partycypowały także projekty i postulaty **Grup Mieszkańców Naszego Miasta oraz Instytucji i Firm:**

Dlatego też **informujemy o możliwościach:**

- 1) tworzenia i zgłaszania wniosków i postulatów dotyczących realizacji potrzeb inwestycyjnych, które będą pomocne przy tworzeniu wieloletniego planu inwestycyjnego dla naszego Miasta .
- 2) przedkładania ww. wniosków do Komisji Koordynacyjnej, powołanej przy Urzędzie Miejskim w Terespolu.

Zgłaszane wnioski mogą dotyczyć wszystkich sfer funkcjonowania . Mogą one obejmować zarówno inwestycje dotyczące uzbrojenia terenu pod zabudowę mieszkaniową, jak i poprawy w dziedzinie oświaty, kultury, wypoczynku i rekreacji itp.

Procedurę organizacji, realizacji i finansowania społecznych inicjatyw lokalnych określi w drodze Uchwały Rada Miejska w Terespolu.

Wnioski prosimy kierować pod adresem :

**Urząd Miejski
w Terespolu
ul. Wojska Polskiego 130
21 - 550 Terespol**

Aktualne numery "Gońca" oraz wszystkie archiwalne, m o ż n a n a b y ć w Zakładzie Fotograficznym "Pan Foto" w Terespolu ul. Wojska Polskiego

Kończcie waszmościowie ! hadko czytać !

Tę parafrazę dedykuję pani Mirosławie Drab oraz panom – Stanisławowi Skolimowskiemu i Zbigniewowi Banachowi. Ośmielę się przy okazji zauważyć , iż słowo „hadko” jest słowem staropolskim. Posługiwał się nim jeden z bohaterów sienkiewiczowskiego „Ogniem i Mieczem”. Który ? Myślę , iż nie muszę mówić ,bo pani Drab bardzo dobrze zna trylogię. Jeżeli nie, odsyłam do lektury (T.1, s.24, Warszawa 1966).

Przechodząc jednak do meritum sprawy. Szanowni Państwo! Raczyliscie napisać tak nieprawdziwe stwierdzenia o Liceum Ogólnokształcącym w Terespolu, iż trudno jest przejść nad tym do porządku dziennego. Posłużę się cytatai, a następnie postaram się do nich ustosunkować. W artykule „Odpowiadamy, o co chodzi” pan Burmistrz i Przewodniczący Rady piszą „pamiętamy czasy, kiedy świadectwo dojrzałości z L.O. w Terespolu miało swoją rangę, kiedy absolwenci bez problemów dostawali się na studia i je kończyli. Niestety, ten okres świetności minął. Dzisiejsze L.O to szkoła nastawiona na przetrwanie(...)”. W artykule mamy też zarzuty o „marazm” panujący w liceum i na osłodę marzenia „ marzy się nam (...)”. Marzyć każdy dziś może. Ale marzenia Panów są jawą. I mam nieukrywaną satysfakcję, że w jakiejś części przyczyniłem się do tego, by sen był realną rzeczywistością. A jak mówią Anglicy „dżentelmeni dyskutują o konkretnych”. Toteż o same konkrety chciałbym oprzeć swój wywód. Czy rzeczywiście czasy świetności liceum ma poza sobą ? Czy faktycznie opiera swoją dumę tylko na przeszłości ? Jakie wyniki osiągają nasi uczniowie ?

Pod uwagę wezmę ostatnie 8 lat. Tyle bowiem lat uczę w terespolskim liceum. W ciągu tego okresu nasi uczniowie dostali się na wiele renomowanych uczelni i studiują bądź już ukończyli studia na- Uniwersytecie Warszawskim (prawo, polonistyka, nauki polityczne, geologia), Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (polonistyka, socjologia, psychologia), Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej (historia, ekonomia, prawo, nauki polityczne), Uniwersytecie Łódzkim (ekonomia), Białostockiej Akademii Medycznej, Akademii Medycznej w Warszawie, Pomorskiej Akademii Medycznej, Wyższej Szkole Humanistycznej w Pułtusk (historia, polonistyka), Wyższej Szkole Rolniczo-Pedagogicznej w Siedlcach (historia, biologia, chemia, nauczanie początkowe), Uniwersytecie Wrocławskim (marketing i zarządzanie), Uniwersytecie Gdańskim (oceanografia), Szczecińskim, Politechnice Warszawskiej, Wrocławskiej, Łódzkiej, Akademii Rolniczej w Lublinie, SGGW w Warszawie, ATK w Warszawie, Białskiej Akademii Wychowania Fizycznego i kilku jeszcze innych szkołach wyższych. Jeżeliby policzyć jaki odsetek naszych maturzystów dostaje się na studia, okaże się, iż waha się on w granicach 30-40 %. Część naszych uczniów nie podejmuje studiów po ukończeniu liceum ze względów finansowych. Rodziców po prostu nie stać na opłacenie kosztów dalszego kształcenia. Dlatego też podejmują oni studia po znalezieniu pracy, nieraz po 2-3 latach. Uwzględniając również ich, odsetek byłby jeszcze o kilka procent wyższy. Trudno mi jest też sobie wyobrazić, że pan Przewodniczący Rady, pan Burmistrz i pani Drab swoje dzieci wysłali do szkoły „nastawionej na przetrwanie”, szkoły nie potrafiącej się „poddźwignąć z marazmu”, szkoły której progi omija „większość najlepszych uczniów z Terespoła”.

Ważnym kryterium osiągnięć szkoły są również sukcesy uczniów w olimpiadach i konkursach przedmiotowych . A tu nasi uczniowie mają się czym poszczycić, bo wielokrotnie wypadali. lepiej niż nie tylko wspomiane Liceum im. Kraszewskiego, ale również lepiej niż renomowane lica lubelskie czy warszawskie. A to chyba w najpiękniejszych marzeniach u Panów się nie pojawiło. Żeby nie być gołosłownym podam kilka konkretnych przypadków. Uczniowie nasi startowali mi.in w olimpiadach- Historycznej, Biologicznej, Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym, Filozoficznej, Wiedzy o Prawach

Człowieka, wielu konkursach m.in. matematycznych, recytatorskich, poezji, historycznych, (niektóre z nich były o randze międzynarodowej) oraz zawodach sportowych. Jakie są ich osiągnięcia? Niektórzy z nich zostali laureatami etapu centralnego- Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym, dwukrotnie Olimpiady Wiedzy o Prawach Człowieka, Konkursu Historycznego „Parlamentaryzm w Polsce”. To dało im indeksy na studia bez konieczności zdawania egzaminów (prawo, nauki polityczne, historia). Dziewczęta z naszego liceum zdobyły pierwsze miejsce w Polsce (indywidualnie i zespołowo) w zawodach „Sprawni jak żołnierze”. Oprócz tego mieliśmy pięciu finalistów olimpiad etapu centralnego oraz dziesięciu finalistów etapu okręgowego (etap okręgowy w zależności od olimpiady i konkursu obejmuje 4- 5 dawnych województw) oraz ponad dwudziestu uczestników etapu okręgowego. O niższych szczeblach nie będę wspominał, bo wyliczanka byłaby zbyt długa. Służę natomiast dokumentacją. Na zakończenie wspomnę o tegorocznych sukcesach. Dwie uczennice kl. IV „a” zostały laureatkami Międzynarodowego Konkursu „Życie i Twórczość Adama Mickiewicza”, uczeń klasy III „a” został finalistą etapu okręgowego Olimpiady Historycznej, uczennica klasy II „a” została finalistką etapu okręgowego Olimpiady Wiedzy o Prawach Człowieka (będąc najmłodszym uczestnikiem finałów), dwóch uczniów kl. III „a” uczestniczyło w eliminacjach okręgowych Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym, zaś uczennice klasy I „a” zajęły 2 i 3 miejsce w finale konkursu twórczości literackiej o Janie Pawle II.

W liceum prowadzone są koła zainteresowań – historyczne, politologiczne, biologiczne, polonistyczne. Szkoła posiada pracownie (wyposażone w pomoce dydaktyczne) m.in. komputerową, historyczną, biologiczną, fizyczną, chemiczną. Na przykład pracownia historyczna posiada 50 map historycznych, ponad 40 atlasów historii świata i Polski, podręczną biblioteczkę, filmy historyczne, zbiór eksponatów. Biblioteka szkolna zaś liczy ok. 20 000 woluminów.

Szanowna Pani Mirosława Drab raczyła napisać, iż większość najlepszych uczniów z Terespoli „omija progi tej placówki”. A gdzie są konkrety? Niech Pani przedstawi mi listę tych „najlepszych” uczniów i pokaże co oni osiągnęli w białskich liceach, w jakich olimpiadach i konkursach startowali?, jakie zajęli tam miejsca?, na jakie studia się dostali? Ja z kolei przekażę Pani listę naszych „gorszych” terespolskich uczniów. I zapewniam Panią, że ci „gorsi” mają lepsze wyniki i osiągnięcia. Jeżeli chce Pani takiej konfrontacji, chętnie służę.

Jakżesz łatwo, nie znając faktycznego stanu, w kilku zdaniach przekreślić dorobek dydaktyczny nauczycieli pracujących w liceum, zdyskredytować ich trud i poświęcenie w stwarzaniu jak najlepszych warunków edukacyjnych dla naszej młodzieży. Tym bardziej jest to bulwersujące, iż piszą tak nauczyciele, którzy powinni być obiektywni w swoich ocenach. I mogę państwa zapewnić, iż będziemy się starali, aby nasi uczniowie osiągali coraz większe sukcesy, a odsetek maturzystów otrzymujących indeksy na wyższe uczelnie sukcesywnie wzrastał. Aby pisać o czymś trzeba najpierw poznać daną sprawę, a nie tworzyć rzeczywistości według własnego widzimisie.

Puentując swój artykuł chciałbym przytoczyć słowa Karola Dickensa, który pisał „niedostatek wiedzy to rzecz niebezpieczna”, ale na naukę nigdy za późno.

mgr Bogusław Korzeniewski

Przedszkole

miejsce opieki i wychowania naszych "milusińskich"

W bieżącym roku szkolnym do przedszkola uczęszcza 160 dzieci. Jest 6 oddziałów, a w nich 4 grupy wiekowe:

- grupa 3-latków - "maluchy"
- grupa 4-latków - "średniaki"
- grupa 5-latków - "starszaki"
- trzy grupy 6-latków - dzieci przygotowani do podjęcia nauki w klasie I w szkole podstawowej.

Placówka czynna jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 6³⁰ do 17⁰⁰.

Dzieci w przedszkolu mają wspaniałe warunki do zabawy i nauki. Sale są duże, jasne i ciepłe. Każda grupa ma swoje sanitariaty oraz zaplecza na leżaki w grupach młodszych, a w grupach starszych - miejsce na składowanie pomocy dydaktycznych używanych do codziennych zajęć.

Przedszkole jest dobrze zaopatrzone w zabawki, a przedszkolaki chętnie się nimi bawią.

Posiada też odpowiednie zaplecze kuchenne. Dzieci przebywające w przedszkolu cały dzień korzystają ze smacznych i świeżych posiłków przygotowywanych przez panie kucharki.

W pogodne dni dzieci wychodzą na podwórko, gdzie korzystają z piaskownic, huśtawek, karuzel, przepłotni i tp. Przedszkole otoczone jest zielenią.

Dzięki władzom samorządowym nasze małe pociechy mają zabezpieczone codzienne warunki pobytu w miłej i przyjaznej atmosferze, podczas gdy ich rodzice idą spokojnie do pracy.

Przedszkole zatrudnia 21 osób, w tym 10 nauczycielek łącznie z panią Dyrektorem (funkcję tę pełni pani mgr Maria Łojewska), 1 katechetka oraz 10 pracowników administracyjno-obługowych.

Bardzo ważną sprawą w funkcjonowaniu każdej placówki są jej finanse.

Przedszkole Miejskie w Terespolu działa na zasadach **zakładu budżetowego**. Główne źródło zasilania finansowego stanowi **dotacja budżetowa** otrzymana od gminy miejskiej. Pozostałe przychody to **dochody własne przedszkola**, na które składają się:

1) **wpływy rodziców za żywienie dzieci:**

- a/ dzienna stawka żywieniowa za 3 posiłki wynosi: 2,80 zł.
- b/ dzienna stawka za "picie" wynosi: 0,20 zł.

2) **wpływy rodziców z tytułu opłaty stałej:**

- a/ z całodziennym pobytom w przedszkolu:
 - za pierwsze dziecko - 60 zł.
 - za drugie dziecko - 50 zł.
 - za trzecie i kolejne - 40 zł.
- b/ za dziecko z 5-cio godzinnym pobytom w przedszkolu - 20 zł.

W bieżącym roku kalendarzowym **ogólna kwota planowanych przychodów wynosi 520.900 zł., w tym dotacja budżetowa - 385.600 zł., co stanowi 74,05% kwoty ogólnych przychodów.**

W roku 1998 dotacja budżetowa wynosiła 335.000 zł. przy ogólnych przychodach 431.180 zł., co stanowi 77,7% kwoty ogólnych przychodów.

Na wydatki składają się:

- wynagrodzenia pracowników i pochodne od wynagrodzeń,
- wydatki bieżące - rzeczowe, w tym największą kwotę stanowią środki na pokrycie energii cieplnej, czyli ogrzanie przedszkola,
- odpisy na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych,
- zakup środków żywności w całości pokrywamy z wpływów rodziców za żywienie dzieci.

Ogólna kwota planowanych wydatków w 1999 roku wynosi 496.504 zł. W poprzednim roku wynosiły one 451.618 zł.

Planowany roczny koszt utrzymania jednego dziecka wynosi 3.103,15 zł., w tym dofinansowanie z dotacji wynosi 2.410 zł.

Powyższe dane wyraźnie wskazują na udział środków budżetu miasta w utrzymaniu przedszkola. Rodzice finansują niewielką część ogólnych potrzeb. **Oplaty obowiązujące w naszym przedszkolu nie są najwyższe.** Dla porównania podajemy opłaty obowiązujące w przedszkolach finansowanych z budżetu miasta Biała Podlaska, gdzie z tytułu "czesnego" płaci się:

1) za dziecko z całodziennym pobytem:

- pierwsze - 80 zł.
- drugie - 55 zł.
- trzecie i kolejne - 40 zł.

2) za dziecko z 5-cio godzinnym pobytem:

- korzystające z 2 posiłków - 40 zł.
- korzystające z 1 posiłku - 20 zł.
- nie korzystające z posiłku - 15 zł.

Niższa jest dzienna stawka żywieniowa, za 3 posiłki, którą ustala każde przedszkole odrębnie i waha się ona w granicach od 2,50 zł. do 2,60 zł. O jej wysokości decyduje przede wszystkim lokalizacja placówki, łatwiejszy dostęp do tańszych punktów sprzedaży artykułów żywnościowych.

Martwi nas trudna sytuacja finansowa miasta, a wszystkim wiadomo, że potrzeb jest bardzo dużo. Obawiamy się, czy nie grozi to zamknięciem przedszkola.

Utrzymanie naszej placówki było, jest i będzie bardzo kosztowne. *Dzieci są małe i na siebie "zapracować" nie potrafią. Koszt utrzymania przedszkola spoczywa w gestii władz samorządowych. Problem finansów naszej gminy jest problemem lokalnym. Problem dzieci przedszkolnych również jest "ciężarem" środowiska. Cóż więc poczną rodzice, którzy pracują zawodowo? "Czesne" i tak nie pokryje kosztów utrzymania.*

Przedszkole jest jedyną tego typu placówką w mieście i zapewne przydatną. Z jego usług korzysta około 150 - 170 dzieci, w tym około 10 - 12 dzieci z okolic, czyli dzieci wiejskie. Dobrodziejstwo uczestnictwa w zajęciach przedszkolnych jest wielkie: dziecko rozwija się i społecznie, i emocjonalnie, i umysłowo, oprócz opieki jest wychowywane, przy czym rodzice spokojnie mogą pracować w swoich zakładach.

Wierzymy w świadomość i lojalność władz naszego miasta i obiektywizm członków Rady Miejskiej, że nie będzie sytuacji zlikwidowania przedszkola.

Tylko zgoda i zrozumienie pozwolą przetrwać trudny okres w życiu każdego mieszkańca naszej miejskiej gminy.

mgr Maria Łojewska - Dyrektor
Barbara Saj - Główny Księgowy

Z archiwum foto ...

Zdjęcia pochodzą z prywatnych zbiorów p.Romualda STODOLSKIEGO.



Rok szkolny 1933/34. Klasa VII Szkoła Podstawowa w Terespolu.

fot. p.LOS zamieszkały na obecnej ul. Reymonta



Młodzież koło pomnika, upamiętniającego zbudowanie traktu bitego Warszawa - Brześć, w Terespolu. Zdjęcie pochodzi z lat 30-tych.



Osoby, które odnalazły siebie na zdjęciach, bądź rozpoznały kogoś bliskiego, są proszone o kontakt z redakcją.

m.f.

Z życia jedyńki ...

"Szczęśliwi Ci
co z lekcji uciekają
albowiem Oni
świeżego powietrza doznają"

"Na wariackich papierach" ma już 5 lat !!!

Początki działalności prasy szkolnej należy datować na rok 1993 kiedy to **Karolina Litwiniuk** zgłosiła się do mnie z propozycją powołania do życia gazetki szkolnej, która poruszałaby problemy ekologiczne naszego miasta. Ja miałem robić zdjęcia, a dziewczęta pod przewodnictwem Karoliny, pisać teksty. Skończyło się tylko na propozycjach, ale ziarno rzucone zaczęło kiełkować.

Gdzieś tak w miesiącach zimowych roku szkolnego 93/94, kolejna grupa dziewcząt z klas VII-ych pod przewodnictwem **Moniki Dac** z VIII"a" spróbowały swoich sił.

Najpierw w wyniku ogłoszonego konkursu został wybrany tytuł zaproponowany przez naszego sympatycznego kolegę katechetę **Waldka Czerkę** czyli "Na wariackich papierach". "Prawo buszu" zaproponowane przez Marka Ferensa zdobyło II-gą nagrodę.



Pierwszy skład redakcji "Na wariackich papierach" na tle Szkoły Podstawowej Nr. 1 w Terespolu.

siedzą od lewej: Anna Choda, Monika Chutna, Marek Ferens - opiekun gazetki, Ewa Wróblewska - redaktor naczelny,
Anna Tomasiak i Anna Kosior. fot. Anna Klim /wrzesień 1994r./

Pierwszy numer gazetki był kompletnym niewypałem. Zrobiła go właściwie sama Monika Dac. Był on mało ciekawy i z błędami stylistycznymi. Cała społeczność szkolna skrytykowała ten numer. Monika obraziła się i odeszła. Wobec tego sprawy w swoje ręce wzięły obrotne dziewczęta z VII"a".

Powstał pierwszy historyczny już zespół redakcyjny. Stało się to w lutym 1994r. Pierwszym redaktorem naczelnym została **Ewa Wróblewska** (obecna maturzystka LO Terespol), a pozostały zespół redakcyjny tworzyły: **Anna Choda, Anna Tomasiak, Monika Chutna, Anna Kosior, Agnieszka Bagłań** i **Artur Raźniewski**. Opiekę nad gazetką zaproponowały **Markowi Ferensowi** i **Waldkowi Czerko**.

Dzięki wsparciu dyrekcji szkoły p.**Jolanty Żuk**, naszej sekretarki p.**Barbary Wegiery** i pomocnej plastycznej dłoni p.**Barbary Żuk** powstał pierwszy solidny już numer.

Pisemko wychodziło jako miesięcznik i było rozchwytywane przez czytelników. "Na wariackich ..." poruszało zwykle, codzienne problemy uczniów. Miało stałe rubryki, takie jak wywiady z nauczycielami i uczniami, humor, sport szkolny, zdarzenia i wypadki, kącik poezji gdzie prezentował swoje wiersze m in. p. **Henryk Szypica**, sondy, testy i krzyżówki. Szczególnie bardzo poczytny był dział "plotki i ploteczki" z uwagą: "Redakcja jest pod ochroną".

Historyczny pierwszy wywiad przeprowadziła **Anna Tomasiak** z naszą panią **Dyrektor Jolantą Żuk**, a pierwszym mottem było "Śmieję się dużo, uczę się mało, na klasówkach ścigałam śmiało".

Dalej już wszystko szło jak po maśle. Gazetce przybywało lat i zmieniały się zespoły redakcyjne. W sumie mieliśmy 4 zespoły redakcyjne. Zawsze też pod koniec kadencji starszego zespołu do pracy wprzęgany był nowotworzący się kolektyw z uczniów klas siódmych. Nie sposób tu wymienić wszystkich uczniów pracujących nad gazetką. Ograniczę się tylko do tych redagujących pisemko najdłużej.

W maju 1995 r. wydała swój pierwszy numer druga redakcja. Po redakcją **Agaty Knigawki** gazetkę tworzyły: **Barbara Waśk**, **Magdalena Juszczyk**, **Natalia Barnak**, **Izabela Wróblewska**, **Dominika Bajaczyk**, **Małgorzata Sikora** (obecnie mieszkająca w W-wie), **Katarzyna Machno** i **Bernadeta Chmielewska**. Grupa ta wydała najwięcej gazetek i zakończyła swoją działalność na wiosnę 1996r.

Po nich "robotę" przejęły dziewczyny z konkurencyjnego pisemka "Donosiciel", które przez pewien czas ukazywało się w naszej szkole. Redaktorem naczelnym została zdolna, przedsiębiorcza, pełna inicjatywy (uwazam, że najzdolniejsza z 5-ciu redaktorek naczelnych, jakie przewinięły się przez gazetkę) **Joanna Rymaszewska**, która dobrała sobie skład głównie z dawnego "Donosiciela".

Nowa redakcja gazetki "Na wariackich papierach"
siedziba od lewej: Fabryśna Jaskiewicz, Katarzyna Ryś, Marek Jurek - opiekun gazetki,
Iza Guzik, Katarzyna Rozmewska, Sylwia Raducha, Karolina Zalkoch, Marta Mizon,
Adrian Okolski, Anna Kozaczuk, Bernadeta Andrzejuk i Aleksandra Marchlewska - red.
naczelnicy
Maj 1999
fot. Anna Klim



Numery gazetki o bardzo wysokim poziomie, dobrze opracowane, ciekawe, w których każdy mógł znaleźć coś dla siebie, opracowywały **Marlena Kozłowska**, **Aneta Grądziel**, **Iza Wakula**, **Dorota Zalewska**, **Katarzyna Suszko**, **Marta Roślik**, **Magdalena Jencz**, **Marta Rudczyk**, **Dagmara Greszta**, **Katarzyna Machno**, **Monika Dąbrowska**, **Joanna Bagrońska**, **Edyta Ciupak**, **Anna Zaręba**.

Ostatnią gazetkę wydały dziewczęta w marcu 1998r. i zaprosiły do współpracy kolejną już, czwartą ekipę. Redakcja ta pod wodzą **Joanny Parafiniuk** wydała tylko 2 numery "Na wariackich ...", a z kronikarskiego obowiązku przypomnę, kto pracował nad ich wydaniem. Były to **Katarzyna Miś - z-ca red. nacz.**, **Agnieszka Knigawka**, **Katarzyna Kurylonek**, **Aleksandra Mieszczuk**, **Katarzyna Daniluk**.

Obecny, aktualnie działający zespół redakcyjny jest nader obiecujący i ambitny. Ster rządów przejęła **Aleksandra Marchlewska** z kl.VII"b" - pracowita, zdolna redaktor naczelny. Do pomocy dobrała sobie grupę uczniów z kl.VII"b": **Katarzynę Raźniewską, Katarzynę Ryś, Sylwię Radecką, Izabelę Guziuk, Martę Mazur, Annę Kozaczk, Adriana Okólskiego oraz Bernadettę Andrzejuk i Rubena Zabłockiego**. Grupa ta przygotowała aktualnie swój pierwszy numer aż 28-stronicowy!!! Myślę, że spodoba się uczniom naszej szkoły.

Chciałbym tu jeszcze raz podkreślić, że gazetka szkolna nie mogłaby ukazywać się bez pomocy nauczycieli. Korektę pełniły kolejno pp.**Beata Chudek, Alina Tarasiuk**, a od dłuższego już czasu p.**Elżbieta Sykterz**. Od początku do dnia dzisiejszego opiekę nad gazetką sprawuje p.**Marek Ferens**, a całość wychodzi dzięki życzliwości p.**Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr. 1 Jolanty Żuk**.

Mamy swoje pomieszczenie redakcyjne, prowadzimy własną buchalterię, a dzięki uprzejmości dyrekcji korzystamy ze szkolnej maszyny do pisania i szkolnej kserokopiarki. Gazetki są ciekawe i z niecierpliwością oczekiwane przez uczniów. Aby zdobyć fundusze na nagrody, organizujemy 2 razy do roku dyskoteki szkolne. Raz w ciągu roku, 1 czerwca, gazetka szkolna funduje nagrodę na Festiwal Piosenki Dziecięcej.

Jesteśmy jedyną "prasą" lokalną w Terespolu ukazującą się nieprzerwalnie od 5 lat.

Marek Ferens

13 kwietnia br. odbył się II etap konkursu:

"Czy znasz Terespol i okolice"

Pierwsza dziesiątka uczestników awansowała do finału (z zaliczeniem punktów z II-go etapu), który odbędzie się w maju br. Są to następujący uczniowie:

1 Katarzyna Daniluk	VIIIa	59,0 pkt.
2 Daniel Król	VIIIa	57,0 pkt.
3 Tomasz Bukowski	VIIIa	54,0 pkt.
4 Michał Melaniuk	VIIIa	53,0 pkt.
5 Bartek Jencz	VIIb	50,5 pkt.
6 Kamil Brela	VIIb	49,5 pkt.
7 Magda Gzara	Va	46,0 pkt.
8 Lidka Fiuk	Va	44,0 pkt.
Przemek Kowaluk	VIIa	44,0 pkt.
10 Magda Tyburcy	Va	43,0 pkt.

Chciałbym podziękować Sekretarzowi Gminy Terespol p.**Bogdanowi Danielukowi** za ufundowanie drobnych upominków uczestnikom konkursu. (m.f.)

SPORT*SPORT*SPORT*SPORT*SPORT

Nasze dziewczyny mistrzyniami Województwa Lubelskiego w Sztafetowych Biegach Przelajowych 10 x 800 m.

15 kwietnia tego roku w Tomaszowie Lubelskim odbył się finał wojewódzki w sztafetowych biegach przelajowych szkół podstawowych na dystansie 10 x 800 m.

Duży sukces odniosły dziewczęta Szkoły Podstawowej Nr 1 w Terespolu, przygotowane przez nauczycielkę w-f p.**Alinę Popławską**.

W rywalizacji 9-ciu szkół zdobyliśmy Mistrzostwo Województwa Lubelskiego czasem 27 : 19,06 sek wyprzedzając SP Urszulin 27 : 22,40 sek. i SP Terpentyna 27 : 26,32 sek.

Drużyna nasza startowała w składzie: **Waśk Katarzyna, Jabkiewicz Gabriela, Orepuk Anna, Tarkowska Katarzyna, Siekierska Agnieszka, Jakuszko Katarzyna, Karolczak Marta, Szykaruk Anna, Raźniewska Katarzyna, Okseniuk Magdalena, Knigawka Joanna**. (m.f.)

SPORT*SPORT*SPORT*SPORT*SPORT

RADIO SUPEŁ

W naszej szkole od 8 kwietnia tego roku zaczęła działać rozgłośnia radiowa "Radio Supeł".

Nazwę zaproponowała p.dyr. **Jolanta Żuk**. Głównym operatorem sprzętu jest **Przemysław Goluński** a ponadto współpracują z nimi **Katarzyna Ryś, Katarzyna Raźniewska, Krzysztof Bogdan i Kamil Brela** wszyscy z kl. VIIb. Grupa radiofoniczna w tym składzie będzie pracować do końca roku szkolnego.

Głównym celem rozgłośni jest:

- a/ przekazywanie wiadomości szkolnych, b/ informacja sportowa, c/ plotki i ploteczki szkolne, d/ dedykacje
- e/ duża porcja muzyki dance, pop, techno i rap, f/ wywiady z uczniami i nauczycielami.

W przyszłości sekcja radiofoniczna obiecuje więcej muzyki spokojnej, będzie "odkurzała" stare przeboje - specjalnie dla nauczycieli. Rozgłośnia bardzo podoba się uczniom. Nauczyciele narzekają trochę na muzykę, która nie jest w ich stylu.

(m.f.)